

Anna Cicha
(IARCH UMK, TORUŃ)

***Domy Zakonne zamykają się, mają ścisłą klauzurę (...), aby siostry (...)
przypoitość zakonną jak najprzykładniej zachowywał****
– tzw. łącznik nowożytny między klasztorem a kościołem św. Jakuba
Apostoła w świetle badań archeologiczno-architektonicznych

Ostatnie lata przyniosły wzrost zainteresowania dawnym klasztorem cysterek-benedyktynki i benedyktynki przy kościele św. Jakuba Apostoła w Toruniu¹. Dotychczas dzieje i kultura tego konwentu pozostawały bowiem niejako w cieniu samej jakubowej świątyni, której historia oraz architektura od lat fascynują badaczy². Tymczasem także i klasztor, którego losy kryją wiele niejasności, stanowi niezwykle interesujący obiekt zarówno na tradycyjnej, jak i naukowej mapie Torunia. Pośród prac skupiających się na rozpoznaniu tego miejsca zwracają uwagę badania archeologiczno-architektoniczne, które od 2008 roku prowadzone

*Cytat wykorzystany w tytule jest fragmentem „Konsyderacji o milczeniu zakonnym” z 1750 r., zawartej w archiwaliach poklasztornych benedyktynki toruńskich – sygn. ZC-B 1 (część f) według spisu autorstwa dr Jolanty Kurek.

1 Warto tu wymienić następujące prace: Jolanta KUREK, *Obserwacja zakonna toruńskich cysterek-benedyktynki w latach 1311-1632*, [w:] *Sancitmoniales. Zakony żeńskie w Polsce i Europie Środkowej (do przełomu XVIII i XIX wieku)*, red. A. RADZIMIŃSKI, D. KARCZEWSKI, Z. ZYGLEWSKI, Bydgoszcz-Toruń 2010, s. 105-124; *Inwentarz zespołu akt cysterek-benedyktynki toruńskich z lat 1311-1833*, „Archiwa, biblioteki i muzea kościelne”, t. 86, Lublin 2007, s. 189-190; Jolanta KUREK, *Benedyktynki toruńskie w latach 1311-1772. Uposażenie – Dochód – Zarząd majątkiem*, Toruń 2011 (mps pracy doktorskiej, Instytut Historii i Archiwistyki UMK); Piotr OLINSKI, *Między zakonem krzyżackim a mieszczaństwem pruskim. Uwagi o klasztorach żeńskich w wielkich miastach pruskich*, [w:] *Cysterki w dziejach i kulturze ziem polskich dawnej Rzeczypospolitej i Europy Środkowej*, red. A. M. WYRWA, A. KIELBASA, J. SWASTEK, Poznań 2004, s. 883-897; Krystyna SULKOWSKA-TUSZYŃSKA, Anna CICHA, *Dawny klasztor przy kościele św. Jakuba w Toruniu i jego otoczenie w świetle badań archeologicznych z lat 2008-2009*, „Rocznik Toruński”, t. 37, 2010, s. 251-273; Anna CICHA, *Nielatwe odkrywanie klasztoru toruńskich cysterek-benedyktynki, czyli o badaniach archeologiczno-architektonicznych z lat 2008-2010*, [w:] *Forum Scientiae Cisterciense. Przyszłość badań nad historią i kulturą cysterską w Polsce*, red. E. ŁUŻYŃECKA, A. GALAR, Wrocław 2011, s. 181-196; *Klasztor cysterek-benedyktynki przy kościele św. Jakuba w Toruniu w świetle źródeł ikonograficznych i archeologicznych*, [w:] *Dzieje i skarby kościoła Świętojakubskiego w Toruniu. Materiały z IV Sesji Naukowej Toruńskiego Oddziału SHS, z cyklu Dzieje i skarby kościołów toruńskich, zrealizowanej przy współpracy Biblioteki Uniwersyteckiej UMK w Toruniu, 26-28 października 2009 roku*, Toruń 2010, red. K. KLUCZWAJD, Toruń 2010 [dalej cyt. DZIEJE I SKARBY 2010], s. 141-159.

2 Swego rodzaju podsumowanie tych zainteresowań znajduje się w tomie Dzieje i skarby 2010.

są w otoczeniu kościoła św. Jakuba³ (il. 1). Pracom tym przyświecają trzy podstawowe cele badawcze: poznanie historii budowy świątyni, rozpoznanie szeroko pojętej kultury materialnej średniowiecznych i nowożytnych mieszczan Nowego Miasta Torunia oraz elementów architektury i kultury dawnego klasztoru.

Mniszki toruńskie, żyjące według mieszanych zwyczajów monastycznych cystersko-benedyktyńskich, prawo patronatu nad kościołem św. Jakuba otrzymały z rąk wielkiego mistrza krzyżackiego Dietricha von Altenburg w latach 1335-1341, a kolejny mistrz – Ludwig König potwierdził ten przywilej w roku 1345⁴. Zakonnice mieszkały przy kościele do około roku 1557, kiedy to cały zespół przejęła nowomiejska gmina ewangelicka. Po wielu staraniach mniszki powróciły tu w roku 1667, same przeszedłszy w międzyczasie reformę. Jako benedyktynki kongregacji chełmińskiej mieszkały przy kościele św. Jakuba do kasaty zgromadzenia w roku 1833⁵.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż nie brakuje wśród badaczy głosów o tym, że w praktyce toruńskie mniszki w okresie średniowiecza nigdy nie mieszkały przy nowomiejskiej świątyni. Polemika z tymi poglądami jest trudna, gdyż jak na razie nie przyjmują one charakteru publikacji naukowych, ograniczając się jedynie do mniej lub bardziej oficjalnie wygłaszanych uwag – nie można ich jednak pominąć. Faktem jest, że prowadzone przez ostatnie pięć lat prace archeologiczno-architektoniczne nie przyniosły jak dotąd jednoznacznego potwierdzenia istnienia w okresie wieków średnich jakubowego klasztoru. Należy jednak pamiętać, że badania koncentrowały się głównie w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła, zaś nadzór archeologiczny towarzyszący remontowi budynku poklasztorowego miał charakter bardzo ograniczony⁶. Jest natomiast szereg przesłanek, które pośrednio przemawiają za istnieniem średniowiecznego klasztoru. Pośród danych archeologicznych należy wymienić przede wszystkim odkrycie w wykopie kanalizacyjnym przy budynku poklasztorowym w 2009 roku zespołu późnośredniowiecznej ceramiki oraz pokonsumpcyjnych resztek kości zwierzęcych. Mimo niewielkich rozmiarów tej próby, pozwoliła ona na wyróżnienie ponad dwudziestu naczyń, z których większość nosiła charakterystyczne ślady używania w kuchni (okopcenia ścianek zewnętrznych i jasne przebarwienia – na skutek reakcji z kwasami – powierzchni wewnętrznych). Cały zespół miał wyraźnie kuchennogospodarczy charakter i pozwolił domniemywać o takim właśnie przeznaczeniu terenu na zachód od głównego budynku na przełomie XIV i XV wieku. Różnorodność zbioru – przy stosunkowo niewielkiej ilości pozyskanych ułamków, co jest wynikiem rozmiarów wykopu – wskazuje też, iż służył on grupie ludzi. Drugim istotnym odkryciem archeologicznym jest odsłonięcie w 2010 roku wkopu fundamentowego budynku klasztorowego. Pozyskana stąd

3 Pracami kieruje dr hab. Krystyna Sulkowska-Tuszyńska, prof. UMK z Instytutu Archeologii UMK. Badania prowadzono dotychczas w sezonach badawczych: 2008, 2010, 2011, 2012 i 2013. Ich integralną częścią był nadzór archeologiczny z lat 2008-2009 podczas remontu budynku poklasztorowego.

4 OLIŃSKI 2004, s. 891; Andrzej RADZIWIŃSKI, *Kościół w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach 1243-1525*, Malbork 2006, s. 110.

5 Więcej informacji na temat historii konwentu m.in. KUREK 2007, KUREK 2010, CICHA 2011.

6 W jego ramach nie były przewidziane osobne wykopaliska, a rola archeologów ograniczona została jedynie do obserwacji przypadkowych odkryć czynionych w ramach bieżących prac remontowo-budowlanych. Więcej o wynikach nadzoru – SULKOWSKA-TUSZYŃSKA, CICHA 2010, s. 251-273.

próba drewna do datowania radiowęglowego pozwoliła uzyskać chronologię między połową XIII a końcem XIV wieku, co jest zbieżne ze znanym ze źródeł czasem przekazania zakonnicom patronatu nad kościołem, a tym samym czasem prawdopodobnego powstania zabudowy klasztornej⁷. Średniowieczne datowanie klasztoru potwierdzają też źródła pisane przywoływane przez Krzysztofa Mikulskiego, wedle których część zabudowy kwartału na południe od kościoła św. Jakuba w roku 1455 należała do zakonnicy i stanowiła klasztor⁸.

Za tezę o zamieszkiwaniu konwentu w tym czasie przy kościele przemawia wreszcie sam budynek, stanowiący potężne gotyckie założenie (jakby wyraźnie przeznaczone dla grupy ludzi). Nie jest to kamienica, a okazały gmach, swą formą przypominający budynki klasztorne m.in. w Żarnowcu⁹, Cedyni¹⁰ czy Wechterswinkel, skąd zresztą część badaczy wywodzi konwent toruński¹¹. Zwracają uwagę rozległe piwnice budynku czy wysokie ostrołukowe otwory okienne na piętrze – idealnie pasujące do oświetlenia na przykład klasztornego rektarza. W trakcie prac remontowych w ścianie wschodniej budynku w kilku miejscach również pojawiały się niewielkie pozostałości ostrych łuków – być może relikty klasztornego krużganka¹². Wydaje się, że wątpliwości na temat średniowiecznego klasztoru rozwiąłyby ostatecznie odkrycie śladów pochodzącego z tego okresu przejścia pomiędzy klasztorem a kościołem. Nie można jednak wykluczyć, iż był to budynek o bardzo lekkiej i prostej konstrukcji, który został starannie rozebrany po przejęciu zespołu przez gminę ewangelicką, a późniejsze intensywne wykorzystywanie tego terenu jako kwatery cmentarnej zniszczyło ewentualne nawarstwienia.

Prace archeologiczno-architektoniczne przyniosły jednak istotne odkrycia dotyczące przejścia nowożytnego. Przejście to – zwane ogólnie łącznikiem – stanowić musiało jeden z najważniejszych elementów założenia klasztornego, gdyż pozwalało klauzurowym zakonnikom spokojnie przechodzić do kościoła bez konieczności opuszczania zabudowy *claustrum*. Łączniki o formie korytarzy czy ganków stanowiące przejście między dwoma odsuniętymi od siebie budynkami nie były rozwiązaniem powszechnym (z reguły budynki, które miały posiadać wzajemną zamkniętą komunikację były po prostu do siebie dostawione),

7 Badanie wykonał prof. dr inż. Marek Krąpiec w Laboratorium Datowań Bezwzględnych w Cianowicach pod Krakowem.

8 Krzysztof MIKULSKI, Funkcje i właściciele działek w kwartale jakubskim Nowego Miasta Torunia od końca XIV do początku XIX wieku. Blok „U-1”, Toruń 2000, s. 14 (mps w biurze Miejskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu).

9 Halina DOMAŃSKA, *Żarnowiec*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1977; fotografie zespołu klasztornego w Żarnowcu zob. m.in. strona *Pomorskiego Szlaku Cysterskiego*; dostęp online: http://www.psc.pomorskie.eu/DOC_Z_001.html.

10 Mariusz ZIÓLKOWSKI, *Badania archeologiczno-architektoniczne klasztorów cysterek w Polsce*, [w:] *Cysterki w dziejach i kulturze ziem polskich dawnej Rzeczypospolitej i Europy Środkowej*, red. A. M. WYRWA, A. KIELBASA, J. SWASTEK, Poznań 2004, s. 549-563; fotografie dawnego zespołu klasztornego w Cedyni można zobaczyć m.in. na stronie *Klasztor Cedynia*, dostęp online: http://www.klasztorcedynia.pl/pl_historia,24.html.

11 Kurek 2010, s. 123; fotografie dawnego zespołu klasztornego w Wechterswinkel można zobaczyć m.in. na stronie *Landkreis Rhön-Grabfeld*, dostęp online: <http://www.lkrhoengrabfeld.rhoen-saale.net/internet/index.php?page=15071>.

12 Byłaby to sytuacja podobna m.in. do krużganka w skrzydle zachodnim klasztoru cysterek w Cedyni – ZIÓLKOWSKI 2004, s. 549-563.

niemniej zdarzały się częściej niż mogłoby się wydawać. Problem tkwi jednak w tym, iż niewiele z tych założeń przetrwało do współczesności. Do najsłynniejszych łączników, które nadal można podziwiać, należą długi ganek łączący pałac w Oleśnicy z tamtejszym kościołem zamkowym oraz łącznik pomiędzy prezbiterium kościoła św. Jana a Zamkiem Królewskim w Warszawie. W obydwu przypadkach nie mamy jednak do czynienia z zabudową klasztorną – te łączniki najczęściej niszczone w związku z rozbiórką czy też przebudową budynków klauzury po fali kasat w pierwszej połowie XIX stulecia. Jednym z najciekawszych przykładów byłby tu zapewne biegnący nad ulicą łącznik pomiędzy cerkwią Ducha św. a klasztorem Bazylianów w Mińsku¹³. Do dziś szczęśliwie przetrwały jednak m.in. łącznik w klasztorze księży Filipinów na Świętej Górze pod Gostyniem¹⁴ czy w dawnym zespole Księży Misjonarzy w Siemiatyczach¹⁵. W obydwu przypadkach łączniki mają formę budowli na planie prostokąta z centralnie umiejscowionym przejazdem bramnym, z tą różnicą iż łącznik świętogórski jest piętrowy, zaś w Siemiatyczach parterowy. Być może podobny do niego w swym kształcie był właśnie nowożytny łącznik przy kościele św. Jakuba w Toruniu.

Ów łącznik, rozebrany w 1834 roku, jest znany z kilku planów Torunia z początku XIX wieku, przede wszystkim zaś z planu kościoła z pierwszej połowy XVIII stulecia, wykonanego przez Jerzego Fryderyka Steinera¹⁶. Łącznik widoczny na tym rysunku ma postać długiego korytarza o formie prostokąta, dostawionego prostopadle do południowej ściany prezbiterium. Ściana zachodnia łącznika dochodzi do wieżyczki schodkowej na granicy prezbiterium i korpusu nawowego, przebiegając równoległe do ściany wschodniej nawy południowej i południowego ciągu bocznych kaplic kościoła. Z kolei ściana wschodnia korytarza dostawiona jest do przestrzeni pomiędzy drugim od zachodu oknem i przyporą w południowej ścianie prezbiterium. W trzech czwartych długości obydwu ścian (licząc od strony prezbiterium) rysownik zaznaczył rodzaj głębokich wnek. Zapewne w ten sposób ukazał przejścia w łączniku, zamknięte drzwiami lub kratą, a służące swobodnemu przechodzeniu procesji wokół kościoła. Takie przedstawienie łącznika przyjmowano za właściwe i nie poddawano tego źródła krytyce. Niemniej, prace archeologiczne zmierzające do rozpoznania tego elementu pokazały pewne istotne różnice w faktycznym jego układzie i przebiegu.

W ciągu pięciu sezonów badawczych elementy związane bezpośrednio z nowożytnym klasztorным łącznikiem odkryto w pięciu wykopach (W-2/08, W-8/11, W-9/12, W-10/12 i W-12/13) oraz w dwóch niewielkich płytkich wykopach sondażowych wykonanych w 2011 roku (S-3/11 i S-4/11). Rozpoznano przebieg dwóch ścian łącznika oraz pewne elementy jego wyglądu wewnętrznego (il. 2). W sumie odsłonięto ponad pięć metrów długości ściany

¹³ Ryciny przedstawiające mińskie zob. m.in. strona *Radzima.org: Zabytki Białorusi, Litwy i Podlasia*; dostęp online: <http://www.radzima.org/pl/object-photo/7084.html>.

¹⁴ Ryciny i fotografie zespołu świętogórskiego zob. m.in. strona Region Wielkopolska; dostęp online: <http://regionwielkopolska.pl/katalog-obiektow/kosciol-klasztorny-filipinow-pw-mb-swietogorskiej-w-gostyniu.html>.

¹⁵ Ryciny przedstawiające klasztor w Siemiatyczach zob. m.in. strona *Miasto Siemiatycze*; dostęp online: http://www.siemiatycze-um.com.pl/art/2488/dawny_klasztor_oo_misjonarzy.

¹⁶ *Toruń i miasta Ziemi Chełmińskiej na rysunkach Jerzego Fryderyka Steinera z pierwszej połowy XVIII wieku (tzw. Album Steinera)*, red. M. BISKUP, Toruń 1998, s. 102. Więcej o ikonografii dotyczącej klasztoru przy kościele św. Jakuba – CICHA 2010, s. 141-159.

zachodniej oraz około siedmiu metrów długości ściany wschodniej. Okazało się, iż korona muru zalega płytko pod powierzchnią ziemi – średnio jest to około 20-30 cm. Fundamenty posadowiono na warstwie niewielkich kamieni z gruzem ceglany i wzniesiono z cegieł nowożytnych w nowożytnym wątku. Głębokość posadowienia, czyli zachowana wysokość muru wynosi od 110 do 160 cm¹⁷. Najpłycej posadowiony jest mur wschodni, tuż przy ścianie prezbiterium, który oparto na potężnej odsadźce przypory prezbiterialnej. Najbardziej rozbudowany był z kolei fundament zachodni, który dodatkowo od strony wnętrza budynku posiadał w dolnej strefie pięciu ceglanych odsadźek o różnym stopniu wysunięcia (il. 2). Ogólnie zwraca uwagę mała staranność w wykonaniu wszystkich fundamentów (il. 3). Mury mają liczne krzywizny, lica nie są gładkie, gdzieś obrzucono je zaprawą. Fundamenty przecięły warstwy cmentarne – co było szczególnie widoczne w przypadku ściany zachodniej, gdzie budowniczy muru wąskoprzeźrzym wykopem zniszczyli tułowia kilku szkieletów, pozostawiając nietknięte czaszki i kości kończyn dolnych. Wszystko to świadczy o pewnym pośpiechu budowlanym podczas stawiania ścian łącznika i wpisuje się tym samym w historię całego założenia: w 1667 roku mniszki odzyskują kościół wraz z sąsiednimi budynkami, i wkrótce następuje ich przeprowadzka. Istnieje główny budynek klasztorny, lecz chcąc udać się do świątyni, zmuszone są one naruszać regułę i opuszczać klauzurę; jak najszybsze wzniesienie łącznika staje się priorytetem – to tłumaczy wyraźnie zauważalny w konstrukcji fundamentów pośpiech i wynikającą z niego niestaranność. Istotne w porównaniu z rysunkiem Steinera jest samo umiejscowienie murów i ich relacje względem ścian kościoła. Już w trakcie pierwszego sezonu badań w wykopie pomiędzy wieżyczką schodową a przekątniową przyporą pomiędzy nawą boczną a południowym ciągiem kaplic nie natrafiono na relikty ściany zachodniej, która według rysunku Steinera powinna była się tam znajdować. Pozwoliło to postawić hipotezę, że ściana ta w istocie nie istniała, a jej rolę spełniał po prostu mur kościoła¹⁸.

Kolejne sezony badań ujawniły jednak, że ścianę tę wzniesiono, lecz w nieco innym przebiegu, niż ukazał to Steiner – była ona dostawiona do przekątniowej przypory i nie miała kontynuacji w stronę wieżyczki schodowej, co tłumaczy brak jej śladów w wykopie z 2008 roku (il. 2). Co istotne, miała względem wschodniej ściany pierwszej od wschodu kaplicy w południowym ciągu kaplic przebieg zauważalnie ukośny, a ostatecznie nawet nieco łukowaty. Bieg muru odchyła się bowiem początkowo w kierunku południowo-wschodnim, by w $\frac{3}{4}$ długości skrócić bardziej na południowy zachód. Podobne rozwiązanie zaobserwowano też w przypadku muru wschodniego. Istotny jest też – odmienny niż u Steinera – przebieg tej ściany względem przypór kościoła. Nie dochodziła ona bowiem do strefy przy drugiej od zachodu przyporze, a dostawiona była do skarpy pierwszej od zachodu (il. 3). Tym samym łącznik był węższy, niż przedstawiono to na rysunku, choć mimo to musiał to być budynek dość szeroki – odległość pomiędzy ścianami we wnętrzu

17 W tym miejscu autorka pragnie zwrócić uwagę na błąd, który pojawił się niestety dwukrotnie w publikacjach opisujących odkrycia z 2008 roku: CICHA 2010, s. 151 oraz CICHA 2011, s. 186. Podano tam, iż mur odkryty w wykopie W-2/08 miał wysokość 2,2-2,5 m – odnosi się to się jednak nie do wysokości, a zarejestrowanej w wykopie długości muru.

18 CICHA 2010, s. 151.

korytarza wynosi ponad 3,8 metra, zaś pomiędzy murem wschodnim a ścianą wschodnią nawy południowej blisko 4,5 metra. Łącznik o takim układzie znajdował się dokładnie na osi portalu zakonnego, znajdującego się w południowej ścianie prezbiterium (il. 2).

Prace archeologiczno-architektoniczne pozwoliły też – o czym już wspomniano – rozpoznać nieco wewnątrz łącznika. W czterech wykopach i obydwu sondażach odsłonięto wypełniającą wewnątrz korytarza ceglana posadzkę i rozpoznano jej dwa poziomy, z których wyższy był mocno zniszczony (najpewniej podczas burzenia łącznika). Posadzka z tego poziomu została wykonana dość niedbale z użyciem cegieł nowożytnych i gotyckich, ułożonych bez czytelnego układu (il. 4). Dwukrotnie zauważono tu wtórne zastosowanie interesującego elementu o odmiennym pierwotnym kontekście funkcjonalnym. Jednym z nich jest późnośredniowieczna kamienna kula działowa (co ciekawe – analogiczna do kuli tkwiącej w ścianie wschodniej prezbiterium kościoła), którą wstawiono pomiędzy cegły posadzki, przypuszczalnie traktując ją po prostu jako kamień (il. 5). Drugim takim elementem jest pozyskana również z wyższego poziomu posadzki późnogotycka kwadratowa ceglana płytką posadzkowa, pokryta w całości ciemnożółtym szklivem (il. 6). Te obserwacje pozwalają wysnuć tezę, iż wyższy poziom posadzki układany był z zachowaniem względów oszczędnościowych, przy wykorzystaniu wszelkich dostępnych materiałów. Być może zatem wykonano go w końcu XVIII stulecia, kiedy to konwent borykał się z coraz większymi trudnościami finansowymi i ograniczeniami ze strony władz pruskich.

Tymczasem niższy poziom posadzki, powstałej najpewniej po zakończeniu budowy łącznika – przypuszczalnie w latach 70. XVII stulecia – zachował się w stanie niemal nienaruszonym. Wykonano go z cegieł gotyckich układanych w jodełkę (choć miejscami układ ten został zakłócony). Zwraca uwagę duża staranność w ułożeniu cegieł, co kontrastuje z wyglądem poziomu wyższego i ścian łącznika (fot. 7). Niemniej jednak, poza cienką warstwą podsypki, nie wykonano tu jakiegokolwiek warstwy stabilizującej. Z tego zapewne powodu – zważywszy, iż poniżej posadzki znajdowały się wzruszone warstwy cmentarne – nastąpiło zapadnięcie się posadzki. Znajdowało się ono dokładnie na osi portalu zakonnego i, jak można przypuszczać, doprowadziło do niego wieloletnie chodzenie w tym miejscu. Prawdopodobnie wówczas zdecydowano się wykonać nowy poziom posadzki.

Najpewniej z funkcjonowaniem łącznika wiąże się również próg kamienny o długości około 150 cm, umiejscowiony pod ścianą XIX-wiecznej przybudówki na osi portalu zakonnego (fot. 7). Próg znajdował się na poziomie „wyższym” posadzki, tj. około 50 cm poniżej obecnego poziomu gruntu. Stanowił zapewne próg/stopień w przejściu z korytarza do strefy bezpośrednio przy portalu.

Warto wreszcie wspomnieć o odkryciu w 2011 roku w jednym z wykopów „łącznikowych” dwóch niewielkich fragmentów białego tynku z wyraźnymi wąskimi pasami czerwonej malatury (il. 8). Można przypuszczać, że są to relikty z wnętrza łącznika – wówczas oznaczałoby to, iż było ono tynkowane i być może ozdobione wzorami, na przykład geometrycznymi. Jest to jednak teza, do której należy podchodzić z dużą ostrożnością, gdyż jest to pojedyncze znalezisko, w dodatku pochodzące z mocno przemieszanej i płytko zalegającej warstwy.

Co zatem można powiedzieć o nowożytnym łączniku klasztornym przy kościele św. Jakuba na podstawie dotychczasowych ustaleń? Był to wznoszony dość szybko, długi, stosunkowo szeroki (choć węższy niż u Steinera) korytarz. Jego usytuowanie względem kościoła i zabudowy klasztornej było przekątniowe, nieco łukowate, a odchylenie wynosiło kilka stopni. Jest to skos niewielki, ale wyraźnie zauważalny. Łącznik dochodził do niezachowanej zabudowy klasztornej tuż przy wschodniej ścianie głównego budynku. Przejście powstało krótko po powrocie mniszek do kościoła w roku 1667, zapewne najpóźniej do końca lat 60. XVII wieku. Po wybudowaniu, być może w latach 70. XVII wieku, korytarz starannie wyłożono ceglana posadzką, która po wielu latach użytkowania częściowo się zapadła. Wówczas (około połowy lub w drugiej połowie XVIII wieku) „odświeżono” ją, budując wyższy poziom z wtórnym użyciem rozmaitych materiałów i detali architektonicznych. Przed portalem zakonnym znajdował się szeroki kamienny próg.

W rozpoznawaniu łącznika w trakcie badań archeologiczno-architektonicznych prowadzonych przy kościele w roku 013 skupiono się na strefie pod chodnikiem, który obiega wokół świątynię. Prawdopodobnie w tym miejscu znajdowały się ewentualne przejścia w murze łącznika, jakie ukazał na swym rysunku Steiner. Niestety, intensywne prace robótkowe z okresu kasaty, jak i korzenie rosnących w bezpośrednim sąsiedztwie drzew zniszczyły korony murów i przylegające nawarstwienia, uniemożliwiając rozpoznanie tych elementów. Udało się jednak pobrać z odsłoniętych tu fundamentów próby cegieł do datowania metodą termoluminescencji, co pozwoli znacząco uściślić datowanie łącznika¹⁹.

W kolejnych sezonach badawczych należałoby skupić się jeszcze na niewielkiej przestrzeni (obecnie magazynowej) w północnym krańcu łącznika, tj. pomiędzy portalem zakonnym a XIX-wieczną ścianą, zamykającą to pomieszczenie. Profil wykopu przylegającego do tego miejsca, poniżej wspomnianego kamiennego progu pokazał, iż być może jest ono jednym z nielicznych (jeśli nie jedynym!) w bezpośrednim otoczeniu kościoła, które posiada nienaruszoną stratygrafię. Prawdopodobnie ta niewielka przestrzeń nie została objęta cmentarzem, co zadecydowało o zachowaniu nawarstwień. Nie można zatem wykluczyć, iż wykop wykonany w tym miejscu przyniosłby również informacje na temat ewentualnego przejścia średniowiecznego. Zważywszy na to, jak wiele nowych informacji na temat zespołu kościoła i klasztoru św. Jakuba – a tym samym nowożytnego łącznika klasztornego – przyniosły dotychczasowe krótkie sezony badawcze, należy tylko życzyć sobie tu kolejnych prac archeologiczno-architektonicznych.

19 Badania wykonują dr hab. Alicja Chruścińska i dr Krzysztof Przegiętka z Instytutu Fizyki UMK.

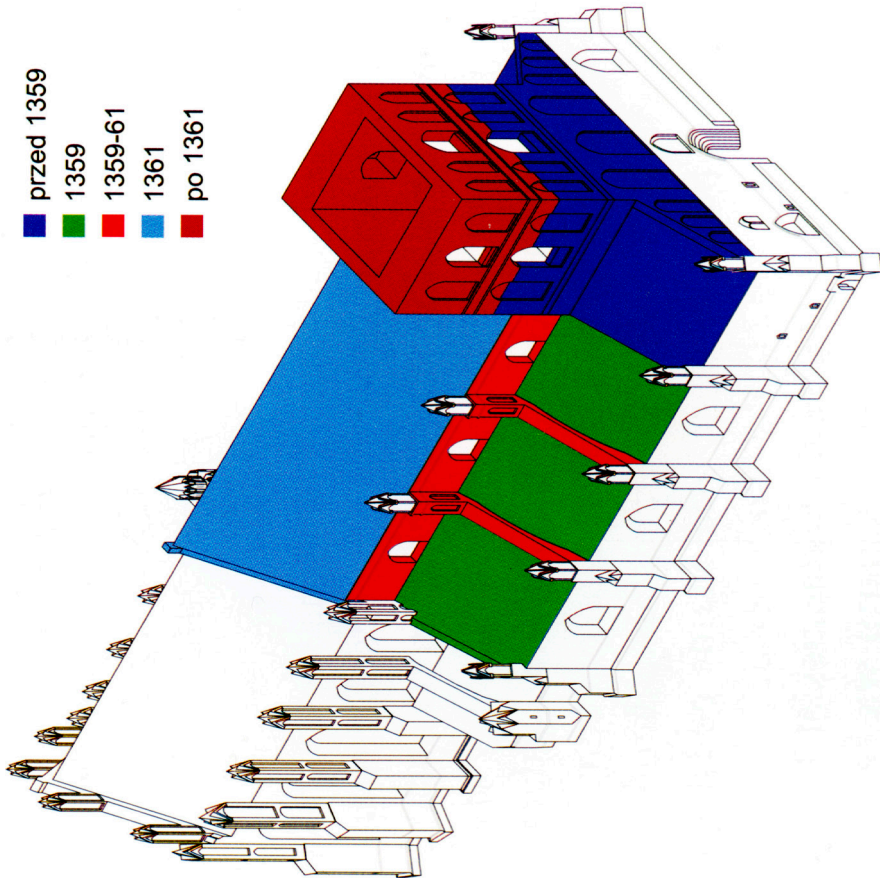


Passage between Benedictine nuns monastery and St. James' Church in Toruń in light of archaeological discoveries

The early modern passage from the nunnery to the St. James' church in Toruń is known from few plans of town and church's plan from the 18th century. It was an important part of the monastery because by this passage nuns could get to the church without leaving the closed monastery area. Archaeological excavation on this area provided new data about that building. These information show that the passage had a form of corridor and was oblique to the church (not parallel as was previously thought). It is noticeable that the corridor was built in a hurry – the foundations are quite regardless. Inside passage there were two levels of floor made of brick. The higher level was built quite regardless and with secondary using of some materials. The most interesting ones are medieval cannonball made of stone and gothic floor plate with yellow glaze. The lower level of floor was built very neatly of gothic bricks. In the future excavation the archaeologists are planning to get more information about the eventual medieval passage.

SPIS ILUSTRACJI:

1. Badania wykopaliskowe przy kościele św. Jakuba Apostoła w Toruniu – plan wykopów z lat 2008-2012, opr. A. Cicha i J. Struwe na podstawie rzutu kościoła autorstwa Aleksandra Koniecznego z publikacji *Dzieje i skarby kościoła Świętojakubskiego w Toruniu*, Toruń 2010, il. 23.
2. Badania archeologiczno-architektoniczne przy kościele św. Jakuba – fundamenty ściany zachodniej i wschodniej nowożytnego łącznika klasztornego odsłonięte w 2011 r., fot. J. Struwe.
3. Badania archeologiczno-architektoniczne przy kościele św. Jakuba – lico wschodnie ściany wschodniej łącznika i studenci archeologii podczas wykonywania dokumentacji rysunkowej w 2012 r., fot. A. Cicha.
4. Badania archeologiczno-architektoniczne przy kościele św. Jakuba – wyższy poziom posadzki łącznika odsłonięty w 2012 r., fot. J. Struwe.
5. Badania archeologiczno-architektoniczne przy kościele św. Jakuba – studenci archeologii w 2012 r. podczas eksploracji kuli działowej użytej w wyższym poziomie posadzki łącznika, fot. A. Cicha.
6. Badania archeologiczno-architektoniczne przy kościele św. Jakuba – profil wykopu z 2012 r. z widocznymi dwoma poziomami posadzki łącznika i wskazaniem płytki z żółtą glazurą, fot. A. Cicha.
7. Badania archeologiczno-architektoniczne przy kościele św. Jakuba – niższy poziom posadzki nowożytnego łącznika odsłonięty w 2012 r., fot. J. Struwe.
8. Badania archeologiczno-architektoniczne przy kościele św. Jakuba – fragment tynku odnaleziony w 2011 r., fot. J. Struwe.



Il. 3 Toruń, kościół św. Jakuba. Plan wykopów 2008-2012 wokół wschodniej partii kościoła (W-1/08 do W-11/12); na podstawie planu A. Koniecznego, oprac. A. Cicha



Il. 2 Badania archeologiczno-architektoniczne przy kościele św. Jakuba – fundamenty ściany zachodniej i wschodniej nowożytnego łącznika klasztornego odsłonięte w 2011 r., fot. J. Struwe



Il. 3 Badania archeologiczno-architektoniczne przy kościele św. Jakuba – lico wschodnie ściany wschodniej łącznika i studenci archeologii podczas wykonywania dokumentacji rysunkowej w 2012 r., fot. A. Cicha



Il. 4 Badania archeologiczno-architektoniczne przy kościele św. Jakuba – wyższy poziom posadzki łącznika odsłonięty w 2012 r., fot. J. Struwe



Il. 5 Badania archeologiczno-architektoniczne przy kościele św. Jakuba – studenci archeologii w 2012 r. podczas eksploracji kuli działowej użytej w wyższym poziomie posadzki łącznika, fot. A. Cicha



Il. 6 Badania archeologiczno-architektoniczne przy kościele św. Jakuba – profil wykopu z 2012 r. z widocznymi dwoma poziomami posadzki łącznika i wskazaniem płytki z żółtą glazurą, fot. A. Cicha



Il. 7 Badania archeologiczno-architektoniczne przy kościele św. Jakuba – niższy poziom posadzki nowożytnego łącznika odsłonięty w 2012 r., fot. J. Struwe



Il. 8 Badania archeologiczno-architektoniczne przy kościele św. Jakuba – fragment tynku odnaleziony w 2011 r.,
fot. J. Struwe